

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Kutno—Łowicz—Sochaczew.



Prenumerata roczna 9 zł.; półroczna zł. 4.80 gr.; kwartalna 2 zł. 40 gr.; miesięczna 80 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmon-towy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronie po 20 groszy za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji — Łowicz, ulica Marszałka Piłsudskiego № 22, telefon № 15. Redakcja jest czynna codziennie od godz. 15 do 20, a we wtorki i piątki od 9 do 20. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje również „Księgarnia Łowicka”. Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie możliwość czynienia skrótów w artykułach.

Scalanie gruntów a dochodowość gospodarstw.

Żadna z regulacji rolnych nie daje takiego efektu, jak scalanie czyli komasacja gruntów.

Aby sobie unaocnić jakie korzyści daje scalanie gruntów, trzeba przedewszystkiem zastanowić się nad tem, jakie są ujemne strony gospodarstw, posiadających grunty swoje w kilku działkach rozrzuconych, lub też w jednej lub dwóch działkach b. wydłużonych, a zobaczymy że jest ich b. wiele, a mianowicie:

Niemożliwość ochrony od szkód, czy to przez ludzi, czy też przez inwentarz żywy, dzisiejszych wązkich, długich i licznych działek.

Właściciel takiego gospodarstwa może tylko dać odpowiednią ochronę gruntom, położonym w bliskości osiedla, grunty zaś dalsze pozostają bez odpowiedniej opieki, na łasce sąsiadów, którzy pasą na nich swój inwentarz, czasem wykoszą, a nawet pomogą nieraz i sprzątnąć z pola.

Licząc tylko na te szkody 1 cet. metr. żyta, po skomasowaniu będzie to nasz czysty dochód.

Niemożliwość zastosowania uprawy w szerokie składy, na dzisiejszych bowiem wązkich zagonach widzimy zboże jakie takie na grzbietach zagonów, po bokach zaś zboże liche. Gospodarz takiej działki napracuje się, wyorze, zasieje, a jednak urodzaj ma daleko gorszy, niż sąsiedzi jego ze wsi skomasowanej, którzy sieją w szerokie składy; urodzaj na takich gruntach jest mniejszy przynajmniej o 1 cet. metr. żyta, a po skomasowaniu nadwyżka ta wpływa na nasz dochód z gospodarstw.

Niemożliwość zastosowania lepszych narzędzi rolniczych jak naprzykład siewniki. W lata suche nieraz daje się zauważyć, że gospodarze nie dokonują zasiewów z powodu suszy, bo zasiane ręką ziarno nie powschodziloby. Oczekują więc, jak kania deszczu, kiedy ich sąsiedzi, posiadający choć spółkowy siewnik, dawno jaż dokonali zasiewów nie bojąc się suszy; przy siewie bowiem siewnikiem, ziarno dostaje się głębiej i normalnie wschodzi, nie mówiąc już o tem, że kto sieje siewnikiem mniej ziarna wysiewa, a przez równe dojrzewanie otrzymuje przy omłocie jednolity plon.

A przy siewie nawozów sztucznych właściciel wydłużonej wązkiej działki, siejąc ten nawóz nawet przy lekkim wietrze użyżnia nim i pole sąsiada, czego zupełnie unika, siejąc i orząc w szerokie składy.

Określając tylko, że z powyższych powodów urodzaj na nieskomasowanych gruntach jest mniejszy mniej więcej o 2 cet. metr. żyta, po skomasowaniu będzie to nasz czysty dochód.

A ileż to straty czasu, narzędzi, koni i robocizny przy ciągłym, że tak powiem oberku z działki na działkę, bo inaczej to sąsiedzi wypasą, po części rozbiorą, resztę deszcz zmoczy i niedosuszone zwozisz do stodoly. Zastanówmy się ile czasu trzeba stracić, żeby dowieźć nawóz na odległą działkę, często bywa tak, że gospodarz dwa razy do południa obróci na krótkim dniu; a po południu tylko raz, a gdy trzeba wywieźć ze 30 fur nawozu, no to już wtedy wozi się nawóz całymi tygodniami. A zbiór w lata naprz. mokre, ledwie chmura wyjdzie, gospodarz się rychtuje żeby jaknajprędzej zwieźć zboże, ale zanim się zbierze i dojedzie, to już kopy zboża mokre i trzeba wracać do domu. Jeżeli przyjmiemy, że po skomasowaniu wszelkie wyżej wymienione trudności odpadną, to będzie nasz dochód wyrażał się plus minus w dwóch cetnarach met. żyta.

Oprócz tego wchodzą jeszcze w grę nie ustalone granice przez ciągle worywanie się sąsiadów, a stąd liczne procesy sądowe, niepotrzebne koszty i strata czasu. Z praktyki mogę dodać, że tych procesów jest b. dużo, które pociągają za sobą znaczne wydatki.

Po skomasowaniu gruntów wszelkie te procesy ustają, zapanowuje zgoda w gromadzie. Zysk z tego można przyjąć jako równy 2 cet. metr. żyta.

Najważniejszą, powiedziałbym ujemną stroną nieskomasowanego gospodarstwa, jest nadmiar siły pociągowej. Tak już się u nas utarło, że gospodarz posiadający od 10—15 morgów trzyma parę, a nawet i więcej koni, co jest zupełnie wskazane przy tak rozrzuconym gospodarstwie, aby wszelkie roboty gospodarskie na czas wykończyć.

Wiadomą jest jednak rzeczą, że koń jest tym złem koniecznym w gospodarstwie i zjada przynajmniej urodzaj z 2 morg. Po skomasowaniu gruntów, kiedy gospodarz wszystkie swoje grunty orne posiada w jednej parceli — jeden koń w takim gospodarstwie zupełnie wystarczy. I to będzie powiedziałbym najglówniejszy zysk skomasowanego gospodarstwa, wyrażający się w wartości przynajmniej 12 cet. met. żyta. Zamiast konia, można chować o jedną krowę więcej, która zawsze da trochę nabiału i więcej przysporzy nawozu przez co zwiększy dochód w gospodarstwie.

Jeżeli do tego dodam niemożliwość ustrzeżenia się od pożaru, przy dzisiejszych skupionych siedliskach na wsi, to zdaje się wymienię tutaj wszystkie najważniejsze ujemne strony gospodarstw nie skomasowanych.

Znam takie wsie, gdzie gospodarze, szczególnie w lata upalne nie sypiają po nocach, strzegąc swoich zagród; wystarczy bowiem jedna iskierka, a kilka lub kilkanaście zagród, a nawet cała wieś idzie z dymem. I nie pomoże tu zapobiegliwość niektórych gospodarzy, bo przez jedną nieostrożną we wsi osobę, nieraz całe rodziny pokutują bez dachu.

A przecież trafia się, że i piorun strzeli w którąś z zagród i momentalnie od tej jednej zapalają się inne, co po komasacji jest niemożliwe, bowiem spali się jedna, dwie zagrody i na tem koniec.

Korzyści jednak stąd płynące nie dadzą się choć w przybliżeniu określić, w każdym razie, biorąc pod uwagę, że po pożarze kilka lub kilkanaście zagród na nowo—zabudowuje się, uzupełnia inwentarz żywy i martwy, to dojdziemy do przekonania że korzyści te są b. poważne, sięgające nieraz setek i tysięcy złotych. Jeżeli w końcu zsumujemy poszczególne korzyści płynące ze skomasowania gruntów, a podane wyżej, to wyrażą się one w wartości około 20 cet. met. żyta, licząc po 15 zł. za cet.—260 zł. rocznie, nie licząc tego, że komasacja wpływa na zwiększoną i lepszą hodowlę inwentarza dochodowego, na zakładanie sadów owocowych, lepszą uprawę, lepsze nawożenie, a co za tem idzie i lepszy urodzaj. Jak więc widać z powyższego dochód ten nie jest do pozazdroszczenia, a w dzisiejszych ciężkich warunkach na wsi, wszystko to, co może wpływać na zwiększony dochód w gospodarstwie powinno być przez wszystkich usilnie i stanowczo popierane. Zastrzegam się przytem, że dochodowość podana wyżej nierości pretensji do dokładnych danych i jest podana tylko dla lepszego unaocznienia dochodowości skomasowanych gospodarstw.

Z. K.

O obrocie ziemią.

Nieruchomości ziemskie większych i mniejszych (nie wszystkie) własności są ograniczone w sprzedaży z mocy różnych rozporządzeń. Ograniczenia te polegają na tem, że grunty nie mogą być sprzedawane zarówno w całości, jak w części bez zezwolenia właściwej władzy. Takie ograniczenia dotyczą:

a) nieruchomości rolnych większych własności i to zarówno w całości jak części; zezwolenia nie

potrzeba, jeśli przejście własności następuje na rzecz instytucji państwowych lub komunalnych;

b) gruntów obciążonych pożyczkami z funduszy państwowych lub Państwowego Banku Rolnego;

c) gruntów włościańskich, położonych blisko miast, osad, stacyj kolejowych i w miejscowościach letniskowych. Podział bez zezwolenia dozwolony jest, o ile grunty będą przeznaczone pod budowę dróg żelaznych, pomieszczeń dla zarządów gminnych i innych potrzeb publicznych i

d) zbywania się części gospodarstwa, objętego postępowaniem scaleniowym.

Ponieważ bardzo często zdarzają się wypadki, że właściciele wyżej wymienionych gruntów dokonywują sprzedaży, a zezwolenie na aljenację nie zawsze może być wydane i takie przedwczesne zawarcie umowy powoduje nieraz nieprzewidziane następstwa prawne, wynikłe z warunków wstępnej umowy, dlatego pożądanem byłoby, aby najszerszy ogół rolników zapoznał się z niżej zamieszczonymi wyjaśnieniami i nim każdy przystąpi do zawarcia umowy kupna—sprzedaży i wpłacenia zadatku—załatwił formalności według niżej zamieszczonych informacji.

Informacje dla osób zainteresowanych w obrocie ziemią.

1. Działki gruntów tabelowych mogą być dzielone na części z tym zastrzeżeniem:

a) żeby przestrzeń gruntu, pozostająca w osadzie właściciela wynosiła nie mniej jak sześć mórg i

b) żeby każda część, na jaką działki owe podzielone zostały, sama przez się lub w połączeniu z przyległym gruntem osoby, na której własność część ta przechodzi, zawierała przestrzeń nie mniejszą od 6 mg.

2. Grunty tabelowe położone blisko miast, osad, stacyj kolejowych i w miejscowościach letniskowych mogą być dzielone na place po zwolnieniu tych gruntów od ograniczeń prawa z dnia 11 czerwca 1891 r. W tym celu należy złożyć w Starostwie podanie i dołączyć dokumenty:

a) tabelę likwidacyjną lub krótki wyciąg dotyczący tej osady i

b) plan gruntów projektowanych do wyłączenia od ograniczeń, sporządzony przez mierniczego przysięgłego.

3. Moc ograniczeń w obydwu wypadkach wyżej podanych nie rozciąga się do aljenacji majątków nieruchomych pod budowę dróg żelaznych, pomiesz-

Czego nam w nowym roku potrzeba?

Na progu nowego roku wszyscy stawiają sobie pytanie: co nam ten nowy rok przyniesie? Czy będzie lepszy niż ubiegły? Wszyscy składają sobie życzenia szczęścia i pomyślności. Nie wszyscy jednak zastanawiają się nad tem, na czem prawdziwe szczęście polega i jakimi drogami do niego dążyć. Otóż dobrze jest na początku nowego roku rozważyć, czego się mamy od niego spodziewać i jak się uchronić od gorzkich zawodów i rozczarowań. W pierwszym rzędzie należy pamiętać, że prawdziwego, pełnego szczęścia niema na świecie. Niewymagajmy tedy zbyt wiele od życia, lecz zadawajmy się temi małemi kropelkami słodyczy, które nam ono daje. Nie liczymy nigdy na los szczęścia, lecz starajmy się sumiennie pracować, bo praca ucziwa tworzy podstawy cichego, spokojnego szczęścia.

Aby praca mogła przynieść spodziewane owoce, musi jej towarzyszyć błogosławieństwo Boże. Najwięksi poeci, politycy, dyplomaci, mężowie stanu całego świata stwierdzali to, co przed wiekami wypowiedział wielki filozof i biskup, św. Augustyn, że serce ludzkie tylko w Bogu może znaleźć prawdziwe ukojenie i szczęście. A więc ufajmy Bogu nawet w największych przeciwnościach, zaczynajmy i kończmy każdą pracę z Bogiem, stojmy wiernie

przy wierze naszych ojców i nie dajmy jej nikomu w nas osłabiać, a ona nam zapewni spokój duszy i wewnętrzne zadowolenie.

W życiu społecznym i obywatelskim trzeba nam zjednoczenia sił do pokonania przesilenia gospodarczego, trzeba nam pełnego zaufania do naszych władz i do sterników naszej nawy państwowej. Nasz Rząd wyteżę swe siły, by państwu zapewnić warunki pomyślnego rozwoju. Tak na terenie polityki międzynarodowej, jak na polu gospodarstwa jesteśmy świadkami pomyślnych rezultatów tych wysiłków.

Świetny wynik Pożyczki Narodowej świadczy o pełnem zaufaniu przeważającej większości społeczeństwa, do poczynań naszego Rządu, który wpatrzony w ideologię Marszałka dąży wytrwale do przebudowy psychiki całego narodu.

W nowym roku mamy się spotkać z poważnemi etapami tej przebudowy, bo czeka nas zmiana uposażeń urzędniczych, reorganizacja samorządów, wreszcie najważniejsza zmiana podstawy całego życia państwowego, t. j. zmiana konstytucji.

Trzeba nam tedy jedności i zgody, trzeba silnej wiary w żywotne siły naszego narodu, trzeba zaufania do wysiłków naszego Rządu, trzeba wreszcie ufności w lepszą przyszłość.

Ks. Wł. Wołanin.

czeń dla zarządów gminnych i innych potrzeb publicznych.

4. Poszczególne gospodarstwa tabelowe i hipoteczne objęte postępowaniem scaleniowym nie mogą być dzielone na części bez zezwolenia właściwej władzy. W celu uzyskania zezwolenia na podział, należy złożyć w Starostwie podanie i dołączyć następujące dokumenty:

a) dowód stwierdzający stan posiadania nowonabywcy i

b) zaświadczenie stwierdzające, że nowonabywca jest zawodowym rolnikiem, nie był karany sądownie za przestępstwa przeciwko Państwu Polskiemu i jest obywatelem.

5. Grunty włościańskie (tabelowe) mogą nabywać osoby z linii uwłaszczonych ziemią. Inni natomiast muszą uzyskać zezwolenie na prawo nabycia gruntów ukazowych (włościańskich). W celu uzyskania zezwolenia należy złożyć w Starostwie podanie i dołączyć następujące dokumenty:

a) wyciąg z ksiąg ludności względnie poświadczenie obywatel. i

b) uchwałę zebrania gromadzkiego, powziętą zwykłą większością głosów o przyjęciu go do swego grona gromadzkiego i stwierdzenia zawodu rolniczego,

6. Grunty nabyte przy parcelacji majątków państwowych i prywatnych, obciążone pożyczkami z funduszy państwowych lub Państwowego Banku Rolnego, do czasu całkowitej spłaty, nie mogą być dzielone, sprzedawane, wdzierżawiane lub zastawiane bez zezwolenia właściwej władzy. W celu uzyskania zezwolenia na przewłaszczenie parcel w całości lub części, należy złożyć w Starostwie podanie i dołączyć następujące dokumenty:

a) świadectwo hipoteczne (o ile hipoteka jest urzędzona),

b) odpis umowy przyrzeczenia kupna-sprzedaży, zawartej między sprzedawcą a nabywcą,

c) wyciąg z ksiąg ludności nowonabywcy lub poświadczenie obywatelstwa,

d) dowód o niekaralności nowonabywcy,

e) dowód stwierdzający stan posiadania nowonabywcy,

f) zaświadczenie, że nowonabywca jest zawodowym rolnikiem i

g) plan podziału parceli (o ile ta ma być dzielona).

7. Nieruchomości ziemskie większych własności nie mogą być dzielone i sprzedawane zarówno w całości jak i w części bez zezwolenia właściwej władzy; zezwolenia nie potrzeba, jeśli przejście własności następuje na rzecz instytucji państwowych lub komunalnych. W celu uzyskania zezwolenia na przewłaszczenie majątku na rzecz osoby trzeciej w całości lub części, należy złożyć w Starostwie podanie i dołączyć następujące dokumenty:

Sprzedawca:

a) wykaz hipoteczny dóbr ziemskich,

b) istotne warunki (umowy przyrzeczenia sprzedaży) 2 egzemplarze.,

c) deklarację z uwierzytelnionym podpisem o wszystkich posiadanych majątkach na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Nabywca:

d) dowód obywatelstwa,

e) dowód stwierdzający kwalifikacje naukowe lub zawodowe i

f) zobowiązanie o prowadzeniu gospodarstwa osobiście.

Rząd a bezrobocie.

Ludzi biednych nigdy na świecie nie brakowało. Po przez wieki całe ludzkość była trapiąca głodem i różnymi chorobami. Podczas najspokojniejszych nawet czasów, tysiącami ludzie wymierali — tak jak muchy — od tych klęsk żywiołowych, spowodowanych głównie brakiem dostatecznej umiejętności w dziedzinie rolniczej. Znane są w historii wypadki, że całe miasta, osady i wsie były pozbawione mieszkańców z powodu ich wymarcia. Aparaty państwowe nie były tak zorganizowane, jak dziś i dlatego w stosunku do różnych klęsk żywiołowych były bezsilne.

Udzielaniem pomocy biedzie zajmowały się klasztory, pojedynczy możni ludzie, a w nowszych czasach różne Towarzystwa Dobroczynności. Była to jednak pomoc dorywcza, która nie mogła zaspokoić wszystkich potrzeb.

Jak strasznymi musiały być dawniej klęski głodu, świadczy o tem potężna pieśń śpiewana po dzień dzisiejszy w kościołach katolickich: „Od powietrza, głodu, moru, ognia i wojny, zachowaj nas Panie”.

Podczas ostatniej wojny, szerokie warstwy ludności polskiej strasznie ucierpiały od głodu. Okupanci nie mając dla siebie dostatecznych środków żywności, zabierali bezlitośnie w naszym kraju wszystko co tylko im się zabrać udało, a gdy do tego dodać, że z powodu zamarcia życia gospodarczego możliwość zarobkowania była całkiem wykluczona, będzimy mieli obraz tej nędzy, jaka wówczas panowała.

Toteż młode Państwo nasze w zarodku tworzenia bytu państwowego — w 1918 roku, otrzymało straszny po okupantach spadek: wielomiljonowe rzesze ludzi głodujących. Rzesze te powiększały się stale z powodu przybywania do kraju ludzi wysłanych podczas wojny na przymusowe roboty do Niemiec, ludzi którzy pełnili służbę w armjach zaborczych, ludzi wziętych przez tę lub ową stronę wojującą do niewoli, inwalidów wojennych, chorych i ewakuowanych podczas wojny do Rosji.

Sytuacja w tym okresie czasu była tragiczna. Młody rząd Polski — kraju, który należało z różnych kawalków odebranych wrogom w jedną całość posklejać, nie mógł całkowicie sprostać zadaniom, gdyż i skarb Państwa był wówczas pusty, lecz uczynił jedno zasadnicze posunięcie, a mianowicie: został wydany dekret Naczelnika Państwa o sekwestrze zboża.

W ten sposób chciano zapobiedz spekulacji zbożem i udostępnić nabywanie chleba szerokim warstwom wygłodzonej ludności i to po cenach zgóry określonych.

Niestety, aparat państwowy nie był wówczas jeszcze dosyć sprawny i sekwestru nie było można w całości przeprowadzić. Niesumienni rolnicy, czując swoją bezkarność wobec słabego aparatu państwowego, zboża nie dostarczali, lub też dostarczali w bardzo małych ilościach. Naturalnie byli i tacy, lecz tych było niedużo, którzy rozumiejąc ciężką sytuację w jakiej się Polska wówczas znajdowała i kierowani uczuciem obywatelskim, wyznaczone kontyngenty dostarczali całkowicie. Zdarzyły się nawet wypadki, że niektórzy rolnicy dostarczali Państwu zboże ponad kontyngent.

Przy takim nieposzanowaniu interesu państwowego i lekceważeniu przepisów, zamierzenia Rządu nie mogły wydać należytych owoców.

Kino Wojskowe 10 p. p.

Okaziciel niniejszego kuponu ma prawo nabyć 2 bilety na przedst. w dn. 8. I. 1934 r. ze zniżką 50%. Tylko na pierwsze miejsce.

Ponieważ zarządy gmin (głównie mowa o miastach)—miały polecenie i regulowania zaopatrywania ludności chlebem (na kartki), nie otrzymując ustalonego kontyngentu zboża lub mąki, zmuszone były w pewnych okresach zaprzestać wydawania chleba kartkowego, lub też zmuszone były do nielegalnego zakupu zboża lub mąki na drodze nielegalnej — od paskarzy, placąc ceny wielokrotnie przewyższające ceny wyznaczone przez Rząd.

Stan taki był w wysokim stopniu demoralizujący, wykazywał bowiem bezsilę Rządów ówczesnych, pozwalających na ignorowanie istniejących przepisów i pozwalających na uprawianie paskarstwa.

W tym pierwszym okresie istnienia naszego Państwa w zwalczaniu klęski głodu przyszły nam z pomocą Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które przysłały do Polski pewną ilość żywności, specjalnie dla dożywiania dzieci i akcję tę prowadziły za pomocą Polsko-Amerykańskiego Komitetu pod przewodnictwem Hoovera, późniejszego prezydenta Stanów.

Również w pierwszych latach istnienia Niepodległości zmuszeni byliśmy mąkę zakupywać w Ameryce.

Pamiętamy wszyscy te czasy, pamiętamy jaką to troską dla każdego było zdobycie trochę mąki lub bochenka chleba!

Później nastaly czasy lepsze, bowiem zawdzięczając zdobyciu Górnego Śląska i znajdującej się tam fabryki nawozów sztucznych w Chorzowie, którą Niemcy oddali nam zdewastowaną, a która gen-

*Tylko użyteczność stanowi
między ludźmi różność.*

Stanisław Staszic.

*W czasie feryj świątecznych Głos Nauczycielski
obw. łowickiego wychodzić nie będzie.*

juszem i wiedzą obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego została prędko uruchomiona, a także zawdzięczając zbudowaniu nowej drugiej takiej fabryki w Mościcach, produkcja rolna w Polsce podniosła się do takiego stopnia, że nietylko niema braku tych produktów, lecz przeciwnie mamy ich nadmiar. Jest to wielki plus w całokształcie gospodarki narodowej, gdyż z narodu sprowadzającego produkty spożywcze, staliśmy się, w krótkim stosunkowo czasie, narodem eksportującym takowe.

Zatem kwestja wyżywienia została w Polsce bardzo pomyślnie załatwiona — głodu być u nas nie może!

Pozostala druga kwestja—która jest istną plagą obecnej doby we wszystkich krajach — kwestja bezrobocia.

Emjot.

(d. c. n.)

Tylko dla czytelników „ŻYCIA GROMADZKIEGO“ Bezpłatne Porady weterynaryjne dla rolników-hodowców.

Udzielam bezpłatnie wszelkich porad w sprawie
leczenia zwierząt.

Na odpowiedź proszę nadesłać znaczek.

Lekarz weterynarii Z. Olszański — Krośniewice.

Proszę nadesłać dokładny opis choroby.

Z TYGODNIA.

Z kraju.

*) W Poznaniu odbyły się główne uroczystości w związku z 15 rocznicą wyzwolenia się Wielkopolski z pięć pruskiej niewoli.

*) Marja Dąbrowska, autorka „Dni i nocy”, otrzymała państwową nagrodę literacką za rok 1933.

*) W dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie o uznaniu Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

*) W Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów o nowej ustawie uposażeniowej.

*) W partji komunistycznej w Polsce nastąpił poważny rozłam. W łonie partji powstał odłam komunistów, występujących pod nazwą „Opozycji robotniczej K. P. P”. Wiele komunistów zerwało całkowicie łączność z partją.

*) Minister spraw zagranicznych Józef Beck wygłosił exposé na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu w dniu 9 b. m.

*) W roku 1933 dokonano w Polsce przeszło 24,700 lotów szybowcowych (w r. 1928 tylko 4 loty szyb.).

Z zagranicy.

-o- W Rumunii, po zamordowaniu premiera dr. Duca, ogłoszono stan oblężenia.

-o- We Francji zdarzyła się straszna katastrofa kolejowa, największa jaką znają dzieje świata.

-o- W Paryżu zmarł Łunaczarskij, były długoletni komisarz oświaty i ambasador sowiecki w Madrycie.

-o- W Nowym Jorku ukazała się w druku biografia Paderewskiego, napisana w języku angielskim przez prof. uniw. Phillipsa.

-o- Hitlerowcy aresztowali bezprawnie w Bytomiu mjr. Jana Ludygę Laskowskiego.

-o- Stan bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosi obecnie 10.702.000 ludzi.

-o- Ambasador François Poncet wręczył Hitlerowi memorandum francuskie, utrzymane w wielce uprzejmym tonie, ale występujące przeciw powiększeniu niemieckich zbrojeń.

-o- W Bułgarii doszło do krwawego starcia między policją a komunistami.

-o- W Austrii odbyły się nowe manifestacje narodowo-socjalistyczne przeciw obecnemu reżimowi austriackiemu.

-o- Na Uralu uruchomiono nową linię kolejową, długości przeszło 550 km.

-o- W Rumunii odbyły się liczne demonstracje antyżydowskie. W Bukareszcie aresztowano 132 agitatorów z t. zw. żelaznej gwardji.

ŻYCIE ŁOWICKIE

— Życzenia Noworoczne.

W dniu 1 stycznia, Pan Starosta przyjmował życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, dla Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz dla Rządu. W imieniu Redakcji „Życia Gromadzkiego” życzenia złożył p. Jan Wegner.

— **Preliminarz budżetowy na rok 1934/5.** Rada Powiatowa uchwaliła jednogłośnie preliminarz budżetowy, ułożony według programu społeczno-gospodarczego p. starosty Z. Maćkowskiego.

Preliminarz zamyka się sumą 456.821 zł. (w roku ubiegłym zamykał się sumą ponad 700.000 zł.) Do obecnego budżetu wprowadzono zmiany zasadnicze i poważne zwłaszcza do 2 ch działów wydatków, a mianowicie: na rolnictwo i drogi, podnosząc wydatki pierwszego działu a zniżając wydatki drugiego. Bliższe szczegóły podamy w jednym z następných numerów.

— **Komisarz Komunalnej Kasy Oszczędności powiatowickiego.** Przed nowym rokiem, decyzją p. Wojewody Warszawskiego, rozwiązano Zarząd K. K. O. Komisarzem mianowany został p. Feliks Niedzielski.

— **Z życia Ligi Morskiej i Kolonjalnej.** Pan starosta Zdzisław Maćkowski oraz prelegent dr. Leon Michalski—sekretarz Okręgu Radomsko-Kieleckiego L. M. K. w niżej podanych terminach wyjadą na teren powiatu—celem uczestniczenia w zgromadzeniach organizacyjnych Kół Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

8	stycznia	1934	r.	godz. 10.	—	Kompina
"	"	"	"	12.30	—	Nieborów
"	"	"	"	14.30	—	Bolimów
9	"	"	"	11	—	Bielawy
"	"	"	"	14	—	Kiernozia
10	"	"	"	10	—	Dąbkowice
"	"	"	"	12	—	Łyszkowice
"	"	"	"	15	—	Lubianków
11	"	"	"	11	—	Jeziorko
"	"	"	"	14	—	Baków

— **Opłatek w Związku Rezerwistów.** W dniu 30 grudnia odbył się opłatek w sali Towarzystwa Rzemieślniczego, przy udziale przeszło 120 osób. Obecni byli m. in. p. p.: plk. Krudowski, inż. Czarnowski, prezes B. B. W. R., mjr. Berger, przedstawiciel Związku Legionistów, kpt. Skoczowski i por. Kura, przedstawiciele Zarządu pow. Związku Strzeleckiego, dyr. Biegański, przedstawiciel Straży.

— **Zabawy sylwestrowe.** Najlepiej udała się zabawa strażacka, urządzona w „Eosie”. Obecnych na sali było przeszło 200 osób. Bawiono się do późnego rana.

Zabawy odbyły się jeszcze w Kasynie Oficerskim, Kasynie Podoficerskim, w sali pocztowej P. W. i w Sokolni, gdzie była najsłabsza frekwencja.

— **Czarna Kawa.** Koło Rodzicielskie przy Gimnazjum męskim im. ks. J. Poniatowskiego w Łowiczu urządza w dn. 20 stycznia 1934 r. w sali gimnastycznej „Czarną Kawę”. Początek o godzinie 20. Stroje wizytowe. Wstęp za zaproszeniami. Wejście 2 zł., dla młodzieży akademickiej 1 zł. Dochód przeznaczony na opłaty szkolne dla niezamożnych uczniów.

— **Sekretarz Magistratu** p. Władysław Zieliński otrzymał sześciotygodniowy urlop zdrowotny.

— **Powstanie Powiatowego Oddziału Wszechsłowiańskiego w Łowiczu.** W dniu 16 ym grudnia b. r. na zebraniu organizacyjnym w sali radzieckiej Magistratu z inicjatywy Głównego Zarządu Związku Wszechsłowiańskiego w Polsce, w obecności delegata p. E. Węglińskiego, powstał Powiatowy Oddział Związku.

Do Zarządu Oddziału zostali wybrani: p. burmistrz J. Michalski—prezes, prof. J. Sadkowski—wiceprezes, p. E. Balcer—skarbnik, prof. M. Rudecki—sekretarz, p. dyr. Sierantowicz—assessor.

Zadaniem Związku Wszechsłowiańskiego jest budzenie wśród narodów słowiańskich idei ścisłego współzycia zarówno na polu kulturalnym jak i gospodarczym w imię wspólnego dobra.

Zarząd Oddziału zwraca się z apelem do społeczeństwa o zapisywanie się na członków w rozumieniu idei Związku, by umożliwić szersze propagowanie idei bliższego współzycia narodów słowiańskich.

Składki członkowskie wynoszą 50 gr. miesięcznie, przyczem nadmienia się, że uchwałą Zarządu Oddziału mogą być zmniejszone.

Zapisy na członków przyjmuje sekretarz prof. M. Rudecki, adres—Państwowe Gimnazjum Męskie im. Ks. J. Poniatowskiego w Łowiczu.

— **Wybrani sołtysi w gminie Dąbkowice.** Przez aklamację wybrano p.p: Walkiewicza Józefa (Dąbkowice Dolne), Plachetę Antoniego (Dąbkowice Górne), Rutkowskiego Walentego (Domaniewice), Gajdę Wojciecha (Grudze), Golebińskiego Adama (Guznia), Dorobę Antoniego (Jamno), Wojdę Jana (Jastrzębia), Kruka Tomasza (Krępa), Skonecznego Franciszka (Lisiewice), Guzka Jana (Otolice), Wójcika Wincentego (Parma), Uczciwka Stanisława (Placencja), Domińczaka Wojciecha (Pilaszków), Marszałka Józefa (Rogoźno), Sokoła Bartłomieja (Sapy), Sokoła Andrzeja (Skaratki), Szymajdę Jana (Stroniewice), Parysa Jana (Strzebieszew), Stanisławskiego Jana (Traby), Pietrzaka Ignacego (Zawady).

W wyborach jawnych wybrano p. p.: Gosławskiego Piotra (Wygoda), Boczka Franciszka (Bobrowniki), Kaczora Władysława (Mystkowice), a w wyborach tajnych p.p: Tarasa Jana (Ostrów) i Rybusa Adama (Bocheń).

— Notowanie cen ziemiopłodów.

	Warszawa	Łowicz
Pszenica	zł. 20.75	zł. 19.—
Zyto	14.25	13.—
Jęczmień	13.—	12.—
Owies	13.—	9.50
Łubin żółty	11.—	9.—
„ niebieski	6.—	5.—
Seradella	11.—	9.—
Wyka	—	12.—
Peluszka	—	12.—
Len	37.—	35.—
Koniczyna czerwona	190.—	180.—
„ biała	90.—	80.—

Ofiary.

Zamiast wejścia na bale sylwestrowe i życzeń Noworocznych, dla bezrobotnych S. Klejnowie Zł. 25.

Dyplomowana Kosmetyczka

pielegnuje cery najnowszymi metodami.

Gabinet, z poczekalnią i oddzielnym wejściem, czynny od 10 stycznia, codziennie od godz. 14-ej.

Łowicz, ul. Marsz. Piłsudskiego 24 m. 5.

Obuwie

sprzedaje i naprawia warsztat Zw. Pracy Obyw. Kobiet

Ceny przystępne. Materiał dobry. Robota solidna.

Łowicz, rynek Kilińskiego, sklep Zgoda!

ŻYCIE KUTNOSKIE.

— Wieczór wigilijny w Szkole Zawodowej Żeńskiej w Kutnie. Dnia 19 grudnia r. ub. uczennice Szkoły Zawodowej Żeńskiej przy współdziałaniu grona Nauczycielskiego urządziły w szkole wieczór wigilijny, którego ośrodkiem było zjawienie się św. Mikołaja z darami i życzeniami. Już na kilkanaście dni przed uroczystością znać było w szkole jakiś tajemniczy ruch między uczennicami: Wszystkie bowiem zajęte były przygotowaniem niespodzianek i podarunków dla koleżanek i dla grona. Gdy nadszedł dzień oznaczony, nastrój doszedł do zenitu. Naokoło pięknie przybranej choinki zebrały się wszystkie uczennice i całe grono nauczycielskie i członkowie Oddziału Z. P. O. K. z Zarządem na czele. Na dany znak rozpoczęły się okolicznościowe deklamacje, a po nich ucz. II-go kursu Z. Szalkowska wygłosiła dobrze opracowany referat na temat: zwyczajnie świąteczne w okolicy Kutna. Następnie zjawił się św. Mikołaj (J. Tomaszewska) i w dowcipnym, pełnym humorystycznych aluzji przemówieniem złożył życzenia uczennicom i gronu, a potem porozdzielał złożone pod choinką podarunki, które w obdarowanych wywołały burzę radosnych okrzyków. Odśpiewanie pięknych kolęd zakończyło tę miłą rodzinną uroczystość, świadcząca o prawdziwie rodzinnym nastroju, jaki panuje w szkole zarówno wśród grona nauczycielskiego, jak i wśród uczennic.

Eleonora Górka

Ref. Pras. Oddziału Z. P. O. K.

— **Choinka harcerska.** Bardzo oryginalnie urządzili swą „choinkę” harcerze 112 Maz. Drużyny, która istnieje przy szkole Nr. 2 w Kutnie. W dniu 24 grudnia harcerze powyższej drużyny udali się saneczkami do najbliższego lasu, gdzie wybrali choinkę, zapalili na niej świeczki, a otoczywszy ją kołem odśpiewali „Bóg się rodzi” i złożyli nawzajem serdeczne i braterskie życzenia. Na zakończenie, przy powyższym drzewku, nastąpiło wzajemne obdarowanie się „gwiazdką”.

Drużynowy pow. drużyny składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie vice-przewodn. K. P. H. p. Staniewskiej, p. Ancerowiczowi, nadl. lasów Państw. w Włocławku i gajowemu p. Włodzińskiemu za życzliwość i pomoc w urządzeniu powyższej „choinki”.

— **Akademja Związku Obrony Kresów Zachodnich w Kutnie.** Staraniem Zarządu Z. O. K. Z. z p. d-rowską Makowską na czele odbyła się dnia 2 grudnia ub. r. w sali teatralnej uroczysta akademja, wypełniona w przeważnej części produkcjami Szkoły Handlowej i Szkoły Zawodowej Żeńskiej.

Rzeczowy i bardzo dobrze opracowany referat p. t. Prusy Wschodnie a Polska wygłosiła uczennica III kursu Szk. Zawodowej Żeńskiej A. Szulcówna. Prelegentka zupełnie słusznie podkreśliła, że dla Państwa Polskiego niema zagadnienia korytarza gdańskiego, jest tylko zagadnienie Prus Wschodnich i ich gospodarczej przynależności do Polski.

Bardzo dobrze wyćwiczony chór szkoły Handlowej pod batutą P. Fr. Miksy odśpiewał szereg ludowych piosenek śląskich, zbierając burzę oklasków.

Również chór Zawodowej Szkoły Żeńskiej pod kierownictwem p. por. Kluzińskiego wykonał na cztery głosy trzy bardzo trudne utwory, zyskując powszechne uznanie.

Uczennice Szk. Zaw. Żeńskiej, Szatkowska i Tomaszewska wygłosiły przy akompaniamencie dwa wyjątki z „Krzyżaków” ku ogólnemu zadowoleniu Produkcje solowe P. Fr. Miksy i taneczne uczennic Szkoły Handlowej podobały się ogólnie. Miłym zakończeniem całości był występ orkiestry 37 p. p. Z. L. ze świetnym koncertem, na który złożyły się odgłosy Kujaw w pieśniach ludowych i Moniuszki „Mazur” z op. Straszny Dwór.

Całość akademji wypadła znakomicie. Wszystkie części były bardzo dobrze opracowane i dobrane. Reżyserja sprawna i sprężysta nie dopuszczała do męczących długich przerw tak, że cała akademja trwała dwie godziny.

Można tę akademję uważać za artystyczny egzamin Szkoły Zawodowej Żeńskiej, szkoły Handlowej i orkiestry 37 P. P. Szkoda tylko, że publiczności było niewiele. Czyżby kwestja obrony kresów zachodnich przestała nas interesować? Wszak jest to kwestja dla nas zawsze żywota i aktualna, a rozwiązanie jej tylko takie możliwe, jakie wskazała młodziutka prelegentka. Wysiłki całego narodu powinny iść w tym kierunku, by Prusy Wschodnie złączyły się trwałym węzłem gospodarczym i kulturalnym z Polską, a wtedy automatycznie odpadnie grożąca nam z mora rewizji naszych granic północno-zachodnich.

W. W.

— **Z życia polskich wojowników we Francji.** Pół roku temu zorganizowało się w Kutnie Stowarzyszenie Weteranów bylej armji polskiej we Francji. Placówka ta liczy w naszym kraju kilka tysięcy członków z głównym zarządem w Warszawie.

Na terenie miasta Kutna grono weteranów liczy 23 osoby, rekrutujące się z dawnych dzielnych żołnierzy, którzy chociaż walczyli w różnych krajach i pułkach, to jednak byli złączeni wspólną ideą, że przelewają krew za niepodległość Polski. Toteż wszędzie narażali swe życia z prawdziwą brawurą żołnierską. Dostyc wspomnieć o chorążym, którego 5-ciu braci legło w bitwach za macierzysty kraj. Sam zaś wachmistrz, mimo otrzymanych ran lancą w bok i rękę, odwetował z prawdziwą pasją mazurską, przebijając na śmierć Niemca. Za głowę znowu innego wachmistrza walczącego na Ukrainie, bolszewicy wyznaczili ogromną nagrodę. Dużo jeszcze można byłoby przytaczać faktów, świadczących o bohaterstwie członków Stowarzyszenia, ale to nie da się zamknąć w ramach artykułu.

Gromadka weteranów zżywa się obecnie ze sobą coraz silniej, zebrania odbywają się co miesiąc, prócz tego chętnie zbierają się na pogawędki prywatne. We wrześniu weterani kutnoscy już ze swoim proporczykiem brali udział w wycieczce do Gdyni, a w dniu święta Niepodległości 11 listopada, wystąpili w defiladzie.

Spółceństwo kutnoskie okazuje dużo sympatji dla Stowarzyszenia Weteranów, czego dowodem są datki na sztandar i liczne zapisy w księdze pamiątkowej, ofiarowanej placówce przez Pana Starostę Pelczyńskiego. Trosk najwięcej jednak budzi obecnie, ciężki stan finansowy niektórych członków Stowarzyszenia zdrowych i silnych, a pozbawionych pracy. W takich warunkach znaleźli się czterej członkowie: ślusarz-mechanik, tkacz i dwaj robotnicy niewykwalifikowani.

Mimo starań prezydium i obietnic miejscowych władz, nie mają możności ci dzielni i zasłużeni ludzie, zarobić chociaż na skromne utrzymanie siebie i najbliższych.

Przeto zwracamy się z apelem do społeczeństwa, aby zechciało przyjść z pomocą naszym weteranom i ułatwiło otrzymanie pracy wymienionym osobom.

Łaskawe oferty prosimy kierować do Zarządu Stowarzyszenia w Kutnie, ul. Sienkiewicza 6 m. 2.

S. K.

— **Wrażenie z wystawy fotograficznej.** W dniach 8/12 ub. r. Koło Miłośników Fotografiki, przy Tow. Krajoznawczem w Kutnie, urządziło wystawę prac Towarzystwa Fotograficznego Warszawskiego i Koła miejscowego. Około 200 obrazów fotograficznych, zgromadzonych na tej wystawie, pokazano nam w tak estetycznej formie, że straciliśmy wrażenie, iż jeste-

my na prowincji. Szkoda tylko, że usiłowania inicjatorów, którzy z wielkim trudem powołali wystawę do życia, spotkały się ze słabym zrozumieniem miasta Kutna, a w szczególności młodzieży.

Nasuwa się tutaj przypuszczenie, że wychowawcy zapomnieli o tem, jak kształcącym czynnikiem są wszelkie wzruszenia estetyczne i nie potrafili zainteresować tą bardzo ważną w naszym życiu dziedziną sztuki.

Przystępuję do omówienia kilku prac, gdyż nie sposób wymienić wszystkie. Na pierwszym miejscu wyróżniały się dzieła P. Stelony-Dobrzańskiego w trzech barwnych wizjach krajobrazowych. Może on stanowić główną konkurencję dla artystów malarzy.

Stefana Zyberka-Platera pejzaże, piękne i opracowane, przypominają w układzie dzieła Chelmońskiego.

E. Solowiejczykówny fotografie są typu zachodnio-europejskiego (raczej niemieckie), specjalnie dobre są studia portretowe.

Czesław Paschalski lubuje się w ujęciach nocy; najwięcej wyrazu wydobyl w widoku na port w Gdyni i torpedowce.

Na tem z braku miejsca zakończę przegląd

prac fotografików warszawskich i przejdę do omówienia obrazów miejscowego Koła.

Przewodzi mu swą sztuką, zrozumieniem i doskonałą techniką Zdzisław-Szczęśny Celarski, który w wyborze tematu jest syntetykiem-architektem, a w oddaniu poetą. Nie piszę szczegółowo o jego pracach, gdyż wymagałoby to osobnego artykułu. Można się szczerze zachwycić „Wiosną” i studjami portretowymi.

Władysław Zawistowski—to przeciwny biegun, układ spokojny, zgodny, mam wrażenie, z usposobieniem, twórczy i przez to wartościowy. Fotografik spokoju, zacisza, o którym serce autora marzy, taką jest „Studnia kresowa” „Most do Bolszewji”, „Zaczarowane koło”. Natomiast „Źródło szczęścia” i „Pożar”, które z założenia winne obrazować żywioł, niezupełnie spełniają zadanie, pożar nie płonie, woda zbyt mało płynna.

Romuald Pałasiński daje szereg pejzaży górskich, którym zaszkodziły kosztowne ramy.

Należy się spodziewać, że salon Koła Fotografików zapoczątkuje cykl wystaw z dziedziny sztuk plastycznych, których brak wpływu daje się odczuć na zewnętrznym wyglądzie miasta.

Telesfor.

ŻYCIE SOCHACZEWSKIE.

— Powiatowa Komisja Kulturalno-Oświatowa w Sochaczewie. W końcu listopada 1933 r. na ogólnym zebraniu Pow. Kom. Kulturalno-Oświatowej dokonano wyboru prezydium, do którego weszli p. starosta T. Reindl jako przewodniczący, instruktor oświaty pozaszkolnej Z. Rowiński—sekretarz, p. Marja Reindl i p. A. Majewski jako członkowie.

P. K. Kul. Ośw. powzięła następujące uchwały. Ognisk Oświatowych 26. Praca organizacji oświatowo-społecznych na terenie jednej lub pobliskich miejscowości winna się odbywać w ognisku oświatowym, które rozporządza lokalem (świetlica) pomocami naukowymi, kompletem gier, sprzętem do wych. fiz. i dokąd dojeżdżać będą oświatowcy. W każdej organizacji młodzieżowej winien być przerobiony minimalny program wyznaczony przez Komisję z zakresu wychowania obywatelskiego, wiadomości o Polsce i kulturze polskiej.

Zorganizować ruchomy Uniwersytet Ludowy, wzorem państw skandynawskich, którego prelegenci fachowcy: lekarze medycyny, weterynarji, prawnicy, samorządowcy, skarbowcy, nauczyciele i inni dociecaliby z odczytami i pogadankami do ognisk kulturalno-oświatowych i starszego społeczeństwa.

Rozbudować biblioteczki ruchome, których liczba wynosi obecnie 6.

Powiatowa Komisja Kult. Oświatowa postanawia wyteżyć swe siły, by wszystką młodzież poza-

szkolną wciągnąć do pracy oświatowej w myśl wskazań p. Ministra W. R. i O. P. J. Jędrzejewicza, nawiązując do wiekopomnej Komisji Edukacji Narodowej z 1773 roku.

Oświatowiec.

— Praca strzelecka wśród kobiet. Śladem młodzieży męskiej dziewczęta w powiecie naszym przystąpiły do pracy obywatelskiej nad obroną kraju. W 1931 roku powstał pierwszy żeński oddział Związku Strzeleckiego w Suchej, w roku bieżącym zaś—5 nowych: na przedmieściu Sochaczewa Boryszewie, w Wilkowie Polskim, Rybitwie, Górkach i Kamionce. Dziewczęta prowadzą pracę świetlicową, wychowanie fizyczne, przysposobienie wojskowe i rolnicze.

Ostatnio oddział żeński Z. S. w Boryszewie wspólnie z oddziałem męskim, zorganizował wieczornicę dla strzelców, strzelczyń i publiczności w sali teatralnej Wytwórni Prochu. Na program wieczornicy złożyły się: obrazek dramatyczny „Tańczący niewolnik”, klasyczne tańce greckie, monologi, deklamacje i t. p. pod kierunkiem p. p. W. Koterwy i M. Konopkovej.

Prace oddziałów żeńskich w powiecie koordynuje i instruuje ob. Z. Szemplowska, nauczycielka z Sochaczewa, referentka Powiatowa Pracy Kobiet Związku Strzeleckiego.

Strzelczyni.

Wolna Trybuna.

Na moje zapytanie, dlaczego pod koniec ubiegłego roku nie odbył się w Łowiczu „Tydzień zagadnień polsko-niemieckich” otrzymałem w ostatniej Wolnej Trybunie odpowiedź Delegata Z. O. K. Z. na pow. łowicki. Odpowiedź ta jest wymijająca i zabawna. Mianowicie Delegat „dając wyjaśnienie” i „nie chcąc—jak jednocześnie pisze—zabierać miejsca w gazecie na rzeczowe (!) wyjaśnienie” zwrócił się do mnie z nierzeczowym zapytaniem, czy byłem na odczycie p. Dutkiewicza p. t. „Polska a Niemcy”, zorganizowanym podczas takiego Tygodnia w 1932 r. i zaraz, niczem jasnowidz, dodał nie znając mego nazwiska, że na tym odczycie, na który przyszło

siedem osób, byłem nieobecny, wobec czego nie mam prawa zabierać głosu w tej sprawie.

Delegat Z. O. K. Z. na pow. łowicki myli się. Na tym odczycie byłem, tak samo jak na odczycie zbiorowym, urządzonym w sali Kina Wojskowego, podczas tego samego Tygodnia w 1932 r. Jak wobec tego wygląda „wyjaśnienie” Delegata? O odczycie zbiorowym, który cieszył się wielką frekwencją, Delegat nie wspomina. Ale mniejsza z tem. Sądzę, że gdyby nawet i na ów odczyt zbiorowy przybyło tylko 7 osób, to „Tydzień zagadnień polsko-niemieckich” powinien się odbyć w 1933 r. Tymczasem było inaczej. Dlaczego?

Obywatel.

Korespondencja.

W. Ks. Wł. Wolanin. Kutno. Artykuły wydrukujemy. Za życzenia „największej pomyślności w nowym roku i aby „Życie Gromadzkie” uzyskało sobie jaknajwiększą popularność i wpływ na wyrobienie życia obywatelskiego” składamy serdeczne podziękowanie.

P. El. G. Kutno. Korespondencje Pani zamieścimy w następnych numerach.

P. J. M. Reczyce, pow. łowicki. Pójdzie w jednym z najbliższych numerów.

P. J. J. Reczyce, pow. łowicki. Artykuł Pana wydrukujemy.

Spr. Nr. Km. 4/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kutnie, I-go rewiru, Mieczysław Świtkiewicz, stosownie do art. 676 § 1 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lutego 1934 roku od godziny 10-ej zrana odbędzie się w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Kutnie publiczna sprzedaż przez licytację w drodze przymusowej egzekucji nieruchomości miejskiej w Kutnie, oznaczonej Nr. 313, hip. rej. 99, wydzielonej z 1-go rewiru majątku ziemskiego „Place Zawadzkiego”, położonej na Nowem Kutnie w mieście Kutnie, przy ulicy Sienkiewicza Nr. pol. 21, należącej do Abrama i Myny małż. Kibel, składającej się z placu powierzchni 2469 łokci kwadr., domu murowanego, 2-piętrowego, mieszkalnego, oficyny murowanej, parterowej, mieszkalnej i innych zabudowań i przynależności wyszczególnionych w opisie, sporządzonym w dniu 26—27 kwietnia 1933 r.

Nieruchomość ta — na którą składają się plac i domy mieszkalne — ma założoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Kutnie, oszacowana jest do sprzedaży na sumę 25.000 zł. a cena wywołania, od której zacznie się licytacja, wynosić będzie 18.750 zł.

Biorący udział w licytacji są obowiązani złożyć rękojmię w wysokości 2500 zł. Rękojmia winna być złożona w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małych latnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości $\frac{3}{4}$ części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18 ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie.

Kutno, dnia 29 grudnia 1933 roku.

Komornik Sądu Grodzkiego *M. Świtkiewicz.*

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski m. Łowicza uprzedza mieszkańców, że z powodu pojawienia się na terenie miasta Łowicza psów wściekłych, wszystkie psy, wypuszczane na ulicę samop. s, bez kagańców, będą bezwzględnie wylapywane i tępione.

Łowicz, dnia 3 stycznia 1934 r.

Redaguje: KOMITET.

Wydaje: inż. Jan Czarnowski w im. Powiat. Komitetu Regionalnego w Łowiczu.

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.

Spr. Nr. Km. 642-33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kutnie, I-go rewiru, Mieczysław Świtkiewicz, stosownie do art. 676 § 1 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lutego 1934 roku od godziny 10 zrana odbędzie się w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Kutnie publiczna sprzedaż przez licytację w drodze przymusowej egzekucji nieruchomości miejskiej w Kutnie, oznaczonej Nr. 286 d, hip. rej. 365, położonej przy ulicy 29 Listopada Nr. -ol. 22, należącej do Franciszka i Heleny małż. Wojtczak, składających się z placu powierzchni 2124 łokci kwadr., domu murowanego, parterowego, mieszkalnego, oficyny murowanej, parterowej, mieszkalnej o dwóch izbach, oficyny murowanej, parterowej, mieszczącej jedną izbę mieszkalną i komórkę oraz innych zabudowań i przynależności, wyszczególnionych w opisie, sporządzonym w dniu 24 maja 1933 r.

Nieruchomość ta — na którą składają się plac i domy mieszkalne, ma założoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Kutnie, oszacowana jest do sprzedaży na sumę 16.000 zł., a cena wywołania, od której zacznie się licytacja wynosić będzie 12.000 zł.

Biorący udział w licytacji są obowiązani złożyć rękojmię w wysokości 1.600 zł. Rękojmia winna być złożona w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małych latnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości $\frac{3}{4}$ części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie.

Kutno, dnia 29 grudnia 1933 roku.

Komornik Sądu Grodzkiego *M. Świtkiewicz.*

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski m. Łowicza podaje do wiadomości, że podania do Komitetu Rozbudowy m. Łowicza o przyznanie pożyczek z funduszy państwowych z kontygentu przydzielonego dla m. Łowicza (suma 30.000 zł.) na rok 1934, na budowy domów, należy składać do dnia 15 kwietnia 1934 r.

Bliższe informacje podane są w ogłoszeniach, rozklejonych na tablicach miejskich, jak również udziela wyjaśnień Wydz. V Zarządu Miejskiego, w godzinach od 9-ej do 13 ej.

Zarząd Miejski m. Łowicza.

Łowicz, dnia 29 grudnia 1933 r.

KINO-TEATR 10 P. P.

wyświetla w dniach 6, 7 i 8 b. m.

Wiara—Nadzieja—Miłość

Następny program „Szpieg w Masce”

Redaktor odpowiedzialny: Jan Wegner.